

JASTRZĘBSKA SPÓŁKA WĘGLOWA WALCZY O PRZEŻYCIE. JEST POROZUMIENIE ZWIĄZKÓW Z ZARZĄDEM

Czy banki odpuszczą

Zarząd JSW negocjuje z bankami porozumienie w sprawie obligacji. Ponieważ Spółka nie dotrzymała wszystkich warunków umowy zawartej przy ich emisji, zachodzi wielkie ryzyko, że 21 września będzie musiała wykupić od ING Banku Śląskiego obligacje o wartości 75 mln złotych. Jeżeli inne banki zażądałyby wcześniej pieniędzy, JSW groziłaby nie tylko utrata płynności finansowej, ale także upadek. Zarząd JSW przygotował plan restrukturyzacji firmy, którego elementem jest zawieszenie części uprawnień pracowników do różnego rodzaju wypłat. Plan i zgoda związków na ten plan to warunek, żeby ING Bank Śląski wstrzymał się z żądaniem przedterminowej spłaty.

Negocjacje i konsultacje w tej sprawie odbywały się nawet w sobotę i niedzielę. Porozumienie między związkami a zarządem JSW miało być podpisane najpóźniej 15 września. Zostało podpisane dzień później. Wśród związków zawodowych zdania były podzielone. – Boję się, że polityka i gierki w ramach kampanii wyborczej mogą nas dobić – powiedział jeden ze związkowców.

Józef Myrczek, który kieruje pracami zarządu JSW, poinformował związkowców, że jeżeli w Spółce nie dojdzie do porozumienia i banki nie dostaną wiarygodnego planu restrukturyzacji firmy, może być tak, że trzeba będzie wystąpić z wnioskiem o ogłoszenie upadłości. Gdyby banki zażądały pieniędzy, JSW musiałaby w krótkim czasie oddać około 1,3 mld złotych. Takich pieniędzy firma nie ma i nie ma także szans, aby pożyczyć taką kwotę.

POSEŁ PYTA

Ryszard Zbrzyzny, poseł SLD, działacz związkowy w KGHM, znający sytuację w JSW SA, przygotował kilkanaście dni temu wystąpienie do ministra skarbu. Przytaczamy jego obszerny fragment. „Kilka tygodni temu odbyła się ciekawa wymiana opinii. Pełnomocnik rządu do spraw restrukturyzacji górnictwa węgla kamiennego, pan wiceminister Wojciech Kowalczyk, twierdził, że sytuacja Jastrzębskiej Spółki Węglowej SA jest trudna, ale pod kontrolą i firmie nie powinna grozić utrata płynności finansowej. Przedstawiciele zarządu Spółki mówili, że szukają pieniędzy, aby w czwartym kwartale firma nie utraciła płynności finansowej. Od tego czasu zaszła zasadnicza zmiana. ING Bank Śląski rok temu wykupił obligacje Jastrzębskiej Spółki Węglowej o wartości 200 mln złotych. Teraz zażądał od JSW wcześniejszego wykupu obligacji. Spółka wyemitowała obligacje, żeby kupić od Kompanii Węglowej za 1,5 mld złotych kopalnię Knurów-Szczygłowice. Te pieniądze miały uratować Kompanię Węglową. Nie uratowały. Natomiast ta transakcja pograżyła finansowo firmę JSW SA, która jest notowana na giełdzie i w której większościowym akcjonariuszem jest Skarb Państwa. Teraz JSW ma problem. Jest on tym większy, że ING Bank Śląski był tylko jedną z tych instytucji, które w ubiegłym roku objęły znaczącą emisję obligacji JSW. W sumie Spółka wyemitowała papiery o wartości (w przeliczeniu na złotówki) za około 1,33 mld złotych. Terminy wykupu obligacji ustalono na 22-77 miesięcy. Jest jeden warunek – jeżeli JSW do 30 lipca 2015 roku nie przeprowadzi emisji obligacji na międzynarodowych rynkach

kapitałowych, to banki otrzymają prawo żądania wcześniejszego wykupu papierów wartościowych. JSW nie przeprowadziła emisji. Może zostać zmuszona do oddania 1,33 mld złotych plus odsetki tylko dlatego, że wcześniej została zmuszona przez większościowego akcjonariusza do ratowania Kompanii Węglowej.

W związku z niepokojącymi informacjami, które ostatnio zostały upublicznione w mediach, zwracam się o udzielenie odpowiedzi w następujących kwestiach: Czy w IV kwartale tego roku grozi JSW SA utrata płynności finansowej? Czy Spółka ma zabezpieczone środki na wypłatę drugiej raty 14. pensji we wrześniu oraz wypłaty drugiej raty deputatu węglowego dla pracowników JSW SA w październiku? Na jakim etapie znajdują się negocjacje z bankami dotyczące spłaty emisji obligacji JSW SA wypuszczonych w 2014 roku? Jakie strategiczne decyzje zarząd zamierza wprowadzić w poszczególnych jednostkach organizacyjnych Spółki, nie naruszając porozumień obowiązujących w JSW SA? Jakie założenia dotyczące dalszego funkcjonowania w ramach JSW SA KWK Krupiński chce realizować zarząd JSW SA?”

ANALIZA HISTORYCZNA NIE WYSTARCZY

Debaty między związkowcami a zarządem o sposobach ratowania JSW często były przerywane analizami historycznymi. Szukanie winnych, oskarżenia, wytykanie błędów i niekompetencji w żaden sposób nie przyspieszało negocjacji. Nawet najlepsza analiza przeszłości nie miała wpływu na poprawę sytuacji JSW. Część związkowców postanowiła bez ogródek poinformować załogę o zagrożeniu. – Upadłość, przejęcie przez obcy kapitał, porządki w firmie na modłę wielkiej korporacji i zero dyskusji w dotychczasowym stylu – tak streścił nam górnik z jastrzębskiej kopalni jedno z wystąpień lidera związkowego na masówce. – Obcy kapitał szybko wytłumaczy, że mamy zapieprzać, a nie politykować – dodał.

Zarząd JSW, kierowany przez Józefa Myrczka, zwrócił się do związków zawodowych o czasowe ograniczenie części przywilejów pracowniczych. Myrczek zaapelował o zrozumienie sytuacji. Do związkowców wysłał list, przez radiowęzeł tłumaczył, jakie zagrożenia wiszą nad Spółką. Przypominał, że od dwóch lat dramatycznie spadają ceny węgla koksowego, co powoduje radykalne pogorszenie kondycji ekonomicznej firmy. W połowie 2013 roku w programie antykrzysowym ograniczono koszty działalności i nakłady inwestycyjne. Okazało się, że to nie wystarczy. W dodatku był okres pogorszenia wyników produkcyjnych. Dlatego zarząd JSW poprosił o zgodę na czasowe ograniczenie części świadczeń pracowniczych. Józef Myrczek przekonywał, że to jeden ze sposobów ratowania firmy przed upadłością.

PODPISZĄ, NIE PODPISZĄ? PODPISALI

We wtorek, 15 września, był gotowy tekst porozumienia. Do JSW przyjechał Wojciech Kowalczyk, pełnomocnik rządu do spraw restrukturyzacji górnictwa. Oczekiwano, że porozumienie zostanie podpisane. Nie zostało. W środę od rana w Spółce trwały rozmowy, a w kopalniach masówki. Liderzy wahający się ze złożeniem podpisu chcieli

wysondować nastroje wśród załogi. Duże, reprezentatywne związki ryzykowały, że małe organizacje będą wykorzystywać to porozumienie do oskarżeń o zbytnią uległość. Od kilku miesięcy trwa wojna propagandowa przeciwko dużym związkom. Jedną z małych organizacji uważa, że powinna zająć ich miejsce i walczyć z zarządem w imieniu załogi. O co? O wszystko i do upadłego.

– Albo nasi koledzy rozumieją, że sytuacja jest dramatyczna, albo za jakiś czas będą negocjować z przedstawicielem obcego kapitału. Wszyscy zaczynamy patrzeć na siebie podejrzliwie. Coraz częstsze są oskarżenia o reprezentowanie interesów tych, którzy chcą nas przejąć za symboliczną złotówkę. Przyznam, że ja też nie wykluczam, że mogą być tutaj lobbyści, którzy grają przeciwko naszej firmie. Naturalnie, wśród związkowców także – powiedział jeden z liderów reprezentatywnego związku.

ŚLAWOMIR STARZYŃSKI

► W tekście nie podawałem imion i nazwisk rozmówców. Atmosfera w JSW przypomina polowanie na czarownice. Nie podawałem nazw związków. Nie chcę, aby doszło do waśni. Pewnie jeszcze 16 września rozpoczęła się kampania przeciwko reprezentatywnym organizacjom związkowym. Ktoś ogłosił, że wystarczy sprzedać budynek zarządu JSW i będą pieniądze. Czy ten budynek zdaniem jednego z działaczy niereprezentatywnego związku jest wart przynajmniej 1,3 mld złotych? Absurd, ale najmniejszy w zbliżającym się festiwalu absurdów. Zaraz po ukazaniu się informacji o podpisaniu porozumienia akcje JSW zdrożały o około 30 proc. Zdaniem inwestorów firma złapała oddech. Trzeba modlić się, aby na zewnątrz nie wyciekła informacja o tym, że jeden z niereprezentatywnych związków nie widzi niczego złego w upadłości. Ponoć ma to być tylko instrument, a nie zagrożenie. Dla rynków kapitałowych to rzeczywiście instrument. Dla pracowników to zagrożenie.

KOMUNIKAT REPREZENTATYWNYCH ORGANIZACJI ZWIĄZKOWYCH

Ratujemy firmę

Po kilkudniowych, wielogodzinnych rozmowach i negocjacjach z zarządem JSW SA, a w dniu 15 września, po długim i burzliwym spotkaniu z pełnomocnikiem rządu RP ds. reformy górnictwa, ministrem Wojciechem Kowalczykiem, Reprezentatywne Związki Zawodowe działające w JSW SA w dniu 16 września 2015 roku podjęły decyzję o podpisaniu porozumienia, które umożliwi przetrwanie i dalsze funkcjonowanie naszej Spółce. Decyzja ta została podjęta po stwierdzeniu, że pełnomocnik rządu do spraw górnictwa, reprezentujący większościowego właściciela – Skarb Państwa, nie ma propozycji, która mogłaby pomóc JSW SA w tej dramatycznej sytuacji. Stwierdziliśmy, że jesteśmy zdani tylko na siebie. Decyzje rządu doprowadziły do tragedii nie tylko w JSW SA. Zdajemy sobie sprawę, że podjęliśmy decyzję bardzo trudną i bardzo bolesną dla naszych pracowników. Jesteśmy przekonani, że w tej dramatycznej sytuacji podjęcie jej uchroni naszą Spółkę przed

JEST HISTORYCZNE POROZUMIENIE!

Związki zawodowe zgodziły się na propozycje zarządu JSW SA

W środę, 16 września 2015 roku, zarząd JSW oraz Reprezentatywne Organizacje Związkowe działające w JSW, tj. Zakładowa Organizacja Koordynacyjna NSZZ Solidarność JSW SA, Związek Zawodowy Kadra Pracowników JSW SA i Federacja Związku Zawodowego Górników JSW SA, podpisały porozumienie, które dotyczy ograniczenia części świadczeń na rzecz pracowników Spółki. Będzie to miało istotny wpływ na poprawę płynności finansowej JSW w okresie najbliższych trzech lat.

Łączny szacunkowy pozytywny efekt ograniczenia kosztów pracy za lata 2016-2018 z tytułu zawartego porozumienia oraz porozumienia z lutego 2015 roku wyniesie ok. 2 mld złotych.

Zgodnie z porozumieniem pracownicy JSW otrzymają należną część 14. pensji za 2014 rok do końca tego tygodnia oraz drugą część deputatu węglowego do końca października 2015 roku. Nagroda Barbórkowa za rok 2015 zostanie wypłacona w dwóch równych ratach – do 4 grudnia 2015 roku i do 1 marca 2016 roku.

Porozumienie zostało zawarte na okres trzech lat. Począwszy od 2016 roku, zostaje wstrzymana m.in. wypłata 14. pensji i deputatu węglowego, natomiast do tzw. Nagrody Barbórkowej nie są uprawnieni pracownicy administracji oraz ci, z którymi w okresie obrotowym pracodawca rozwiązał umowę o pracę.

upadłością, przejęciem jej przez obcy kapitał, a pracowników przed konsekwencjami upadłości. Wiemy, że winni tej sytuacji na dzień dzisiejszy nie ponoszą żadnych konsekwencji i mają się dobrze. My zrobimy wszystko, żeby odpowiedzialni za błędne decyzje zostali rozliczeni. Podjęliśmy decyzję z pełną odpowiedzialnością, wierząc, że w obecnej sytuacji jest jedynie słuszną. Czas pokaże, czy mieliśmy rację. Chcemy podkreślić, że po unormowaniu się sytuacji ekonomicznej JSW SA mamy pełną wolę rozwiązać trudną sytuację pracowników kopalni Knurów-Szczygłowice. Ci, którzy nie zgadzają się z naszą decyzją, nie zaproponowali żadnego rozwiązania, które dawałoby szansę naszej Spółce. Pełną treść porozumienia z jego omówieniem przedstawimy w najbliższych dniach w naszej prasie związkowej.

Z górnicyzmi pozdrowieniem „Szczęść Boże”

REPREZENTATYWNE ORGANIZACJE ZWIĄZKOWE